



Zbór w Pergamie

Ariusz i publiczna debata

A do anioła zboru w Pergamie napisz: To mówi Ten, który ma ostry miecz obosieczny. Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie – Obj. 2:12-13.

Karty historii dostarczają nam wielu inspirujących lekcji na temat wiary. W zacytowanym powyżej tekście bracia dostrzegają okres obejmujący życie Ariusza, który żył pomiędzy 250 a 336 r. n.e.

„Prezbiter z Aleksandrii, w Egipcie, powszechnie uznawany za swoje naukowe, ascetyczne i będące moralnym przykładem życie. Sprzeciwiając się panowaniu w kościele, pokornie odrzucił ofertę zostania biskupem Aleksandrii”.

Ariusz był głównym głosicielem poglądu pierwotnego kościoła na temat wyższości Niebiańskiego Ojca nad wszystkimi innymi istotami. Sprzeciwiał się wysiłkom duchownych takich jak Aleksander i Atanazy, by zrównać Jezusa z Bogiem. Wierzył, że Biblia naucza, iż Jezus ma być wiece wywyższony ponad ludzi, ale nie miał być współ-istniejący, równy czy identyczny w istocie Panu Bogu. Innymi słowy, istniał czas, kiedy Syna nie było; został stworzony, jak wszystkie stworzenia, z substancji, która wcześniej nie istniała.

Sobór w Nicei

W 321 r. n.e. został ekskomunikowany przez synod zwołany przez Aleksandra, patriarchę aleksandryjskiego. Ponieważ jednak różnica zdań nadal narastała, zagrażając jedności cesarstwa, cesarz Konstantyn zwołał Sobór nicejski w 325 roku, by ostatecznie rozstrzygnąć tę kwestię.

W czasie soboru cesarz pełnił wiodącą rolę, chociaż wątpliwym jest, by mógł zrozumieć teologiczne zagadnienia będące przedmiotem obrad. Będąc w gruncie rzeczy politykiem, doszedł do wniosku, że pogląd Aleksandra jest najbardziej korzystny. Dlatego wymusił przyjęcie go przez sobór i zagroził utratą pozycji tym, którzy się z nim nie zgodzą.

Sobór ustalił, że Chrystus został „zrodzony, nie stworzony” z „tej samej materii co Ojciec”. „Zrodzony” oz-

naczało w ich zrozumieniu, że Chrystus posiadał tę samą naturę i istotę co Ojciec, a nie, że został stworzony przez Boga z niczego. Jedynie Ariusz i dwóch biskupów odmówiło podpisania tego kredo; wszyscy trzej zostali skazani na banicję.

Niezrażony tym faktem Ariusz ułożył kredo konkurencyjne do tego z Nicei, które wywarło takie wrażenie na Konstantynie, że Ariusz został odwołany z banicji. Jednak w dniu kiedy miała się odbyć ceremonia objęcia przez niego godności w Konstantynopolu, Ariusz zmarł w podejrzanych okolicznościach, co doprowadziło jego przyjaciół do podejrzeń, że został otruty (Siedem Zborów z Objawienia, Charles F. Redeker, 1989, str. 12).

Opis z Objawienia zacytowany powyżej pasuje dość dobrze do okoliczności ariańskiej debaty. Objawiciel mówi, że jego wierny lud mieszkał „gdzie jest stolica szatańska”. Ariusz i pozostali, którzy go naśladowali, byli wciąż częścią systemu kościelnego, ale nie milczeli. O nich jest napisane: „trzymasz imię moje”. Jakże dobrze opisuje to doktrynalną postawę Ariusza i pozostałych! Bronili prawdy o wyższości Boga nad innymi, nawet nad Synem. Co więcej, Ariusz odrzucił stanowisko biskupa Aleksandrii w Egipcie, ponieważ sprzeciwiał się panowaniu w kościele.

Jest to objawem pokory, która nie popierała kierunku, który obrał kościół tworząc taką hierarchię. W Księdze Objawienia 2:15 jest to określone jako nauka Nikołaitów. Br. Russell opisuje to jako „teorię przywództwa i zwierzchności w kościele. Walkę, kto powinien być największym pomiędzy wieloma patriarchami – ojcami – głównego kościoła”.

Następnie pisze: „Pergamon oznacza ziemskie wywyższenie (...). Podczas tego okresu, chociaż nominalny kościół stawał się popularny, prawdziwi chrześcijanie znajdowali się na próbie i byli doświadczani przez wprowadzanie i rozwój pogańskich oraz papieskich poglądów. Pogańscy kapłani, niechętni do utraty swych stanowisk przynoszących im zaszczyty i wpływy pomiędzy ludźmi, naginali swoje przekonania, by wpasować je w nową religię” (R5992,3).

W zacytowanym fragmencie czytamy także, że Antypas „zabity jest u was, gdzie szatan mieszka”. Chociaż prawdopodobnie odnosi się to symbolicznie do odrzucenia od łaski, w przypadku Ariusza może mieć to literalne wypełnienie, kiedy czekając na przywrócenie do kościoła przez Konstantyna, został prawdopodobnie zamordowany, stając się w ten sposób „świadkiem wiernym”, który nie zaparł się swej wiary dla bez-



pieczeństwa czy doraźnych korzyści.

Jest to częścią naszego duchowego dziedzictwa przekazanego nam przez tych, którzy bronili prawdziwego zrozumienia Boga - że jest On jedyny i znajduje się ponad wszystkimi. Wiele zawdzięczamy ludziom takim jak Ariusz. Prowadził ascetyczne i proste życie, odmawi-

ał dogadaniu sobie, jak czyniło to wielu duchownych w jego czasach. Prowadził życie pełne oddania zarówno wyższym zasadom jak i Prawdzie.

Spuścizna pozostawiona nam przez świętych z tamtego okresu naucza nas, byśmy stali w obronie tego, w co wierzymy, ale w sposób godny i szlachetny.